

Betard Sparta Wrocław przyjeżdża do Zielonej Góry jako murowany faworyt spotkania. W niedzielę, przy W69, mecz ostatniej drużyny z wiceliderem. >> 6

informator samorządowy

Łącznik

zielonogórski

nr 20 (408) 28 maja 2021 www.LZG24.pl



Każdy może dołożyć swoją zieloną „cegiele” do rewitalizacji Parku Książęcego w Zatoniu. Joanna Jakuc ufundowała piękny okaz ambrowca amerykańskiego. Ozdobne drzewo będzie nosiło jej imię. >> 2

PARKINGI

SZUKAMY NOWYCH MIEJSC

Miasto szykuje się do trzeciej edycji programu „Parkingi 1000 plus”. Gdzie jeszcze potrzebne są miejsca postojowe dla samochodów? Magistrat do końca czerwca czeka na podpowiedzi mieszkańców. Znajdźmy wspólnie najlepsze miejsca na osiedlowe parkingi.

W mieście przybywa samochodów, na wielu osiedlach trzeba się mocno nagimnastykować, żeby zaparkować pojazd. Można temu zaradzić. Magistrat zaprasza do współpracy mieszkańców i prosi ich o pomoc we wskazaniu najlepszych miejsc, gdzie mogą powstać nowe parkingi. Jeśli ktoś np. widzi na osiedlu dobrą lokalizację na utworzenie dodatkowego miejsca postojowego, niech opíše tę swoją propozycję, najlepiej z odrębnym szkicem sytuacyjnym i przyniesie do urzędu miasta.

Koordinatorami parkingowych inwestycji z ramienia prezydenta są radni Filip Gryko, Paweł Wysocki i Grzegorz Hryniewicz. Można się z nimi kontaktować w sprawie nowych parkingów.

- Program cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców. Powstało już ponad tysiąc miejsc postojowych - mówi F. Gryko. - Potrzeby jednak są wciąż olbrzymie. Zielonogórzanie mają miesiąc na przesyłanie kolejnych propozycji lokalizacji parkingów. Do końca lipca wszystkie zweryfikujemy. Sprawdzimy, czy teren należy do miasta i czy obowiązuje dla niego miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Projekt musi być wykonalny technicznie. Staramy się wybierać miejsca jak najmniej „kontrowersyjne” i nie budować parkingów kosztem



- Podpowiedzcie nam, gdzie można wygospodarować miejsce na dodatkowe parkingi - zachęają mieszkańców radni Grzegorz Hryniewicz i Paweł Wysocki FOT. PIOTR JĘDZURA

zieleni. Nie mogą być też wciśnięte między dwa blisko położone bloki.

P. Wysocki dodaje: - Wszyscy chcemy wygodnie parkować w mieście. Mieszkańcy zasypują mnie propozycjami, czekam na kolejne.

G. Hryniewicz podkreśla, że zależy mu na rozwiązaniu problemu: - Podoba mi

się zaangażowanie mieszkańców w program. To dzięki nim powstają dodatkowe parkingi. Obiecuję, że skrupulatnie przeanalizujemy kolejne wnioski zielonogórzan.

Prezydent Janusz Kubicki cieszy się z kontynuacji programu. - Wiem, że dla zielonogórzan parkingi są bardzo ważne - podkreśla. - Staramy

się nadążać za rzeczywistością, bo dobrze wiemy, że Zielona Góra jest bardzo zmotoryzowana. Dlatego budujemy parking wielopoziomowy przy Palmiarni i poprawiamy sytuację na osiedlach.

Trzeci etap miejskiego programu będzie zrealizowany w bieżącym i przyszłym roku.

Tu złóż wniosek

Wnioski należy składać do 30 czerwca, mailem na adres: r.skrzyczewski@um.zielonagora.pl lub w wersji papierowej, w kopercie: Biuro Obsługi Interesanta, Urząd Miasta, ul. Podgórna 22 i Rafał Skrzyczewski, I piętro, pok. 106, tel. 68 456 41 06.

(rk)

WKRÓTCE PRZETARGI

Obecnie miasto ma pozwolenie na budowę i projekty na 400 kolejnych miejsc postojowych. Zielonogórzanie wskazali 20 lokalizacji pod budowę parkingów. Radni F. Gryko, P. Wysocki i G. Hryniewicz, wybrali 10, gdzie problemy z postawieniem auta są największe, m.in. przy ul. Braci Gierymskich, Pionierów Zielonej Góry i Żołnierzy II Armii. Na te miejsca postojowe są blisko 4 mln zł do wydania. Przetargi będą wkrótce ogłoszone. Zielonogórzanie skorzystają też z miejsc postojowych przy ul. Reja oraz w kwartale ulic Ludowa, Harcerska, Obywatelska. Parking przy Reja za 460 tys. wybuduje firma Gran-Bud Izabela Krępa. To będą miejsca z tzw. ekokostki ażurowej, przez którą woda przesiąka i wnika w grunt. Miasto dostało na ten cel 1 mln zł dofinansowania z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.



BUDŻET OBYWATELSKI
Zielona Góra 2021



ZIELONA GÓRA

Głosujemy od 31 maja do 13 czerwca

-  Głosowanie wyłącznie drogą elektroniczną.
-  Do głosowania uprawniony jest każdy zielonogórzanin, który dysponuje dwoma głosami. Jeden głos na zadanie zlokalizowane w mieście Zielona Góra i jeden głos na zadanie w Dzielnicy Nowe Miasto.
-  Wyniki głosowania poznamy do 20 czerwca.
-  Sprawdź i głosuj internetowo: zielonagora.konsultacjejst.pl

Dzień Dziecka w Focus Mall






WTOREK 1 (ZERWCA)

GODZINA : 14:00 – 19:00

- KOŁO NAGRÓD
- ANIMACJE I ZABAWY
- BALONOWE ZOO
- SŁODKIE UPOMINKI
- MEGA BAŃKI
- FOTOBUDKA "MAGICZNE LUSTRO"

PLANETARIUM

Dzień Dziecka w tropikach

1 czerwca Planetarium Wenus zaprasza najmłodszych widzów na premierę pokazu pt. „Kaluoka'hina - Zaczarowana rafa”. - To przepiękny pokaz pełen kolorów i dźwięków - opisują organizatorzy. - Opowiada o tropikalnej rafie, której mieszkańcy muszą zmierzyć się z zagrożeniem, aby uratować swój dom. Jak to zrobić oraz jakie przygody przeżyją, zobaczymy towarzysząc dwóm bohaterom: Jake'owi oraz Małemu.

Pokazy premierowe będą realizowane przez cały dzień i będzie to jedyna pozycja w repertuarze. Pierwszy pokaz o 10.00, ostatni o 17.00. Rezerwacja biletów na stronie <http://bilety.centrumna-ukieplera.pl/>

(dsp)

BIBLIOTEKA

Dorośli czytają dzieciom

Biblioteka Norwida zaprasza w niedzielę, 30 maja, o godz. 17.00, na Zielonogórski Salon Poezji pt. Odszukaj w sobie dziecko. Wiersze dla dzieci czytać będą dorośli: Halinka Bohuta-Stapel, Iwona Kusiak, Paula Mijalska, Monika Piętka, Monika Simonjetz, Anna Witkowska oraz Wojciech Brodziński. W programie także koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Zielonej Górze. Scenariusz: Justyna Stachura, gospodarz Salonu: Andrzej Buck. Wydarzenie odbędzie się hybrydowo: w Sali im. Janusza Koniusza, w gmachu głównym biblioteki (limitowana liczba miejsc) oraz online na FB biblioteki: <https://www.facebook.com/biblioteka.norwida/>

(dsp)

ZATONIE

Rośnie już drzewo Joanny

Na początku kwietnia prywatni sponsorzy posadzili w Parku Książęcym piękny rododendron o imieniu Anna. Teraz ozdobne drzewo wkopała Joanna Jakuć. Każdy może dołożyć swoją zieloną „cegiełkę”.

- Ja wybrałam drzewo. Dokładnie mówiąc ambrowiec amerykański - wyjaśnia Joanna Jakuć. - Bardzo lubię to miejsce. Przyjeżdżałam tutaj już wcześniej, zanim park odnowiono. Teraz bywam w Zatoniu bardzo często. Gdy przeczytałam o akcji, postanowiłam się do niej przyłączyć i zostać fundatorką drzewa. Chciałam zostawić swój ślad w tym magicznym miejscu.

I zrobiła to - w miniony poniedziałek. Wtedy posadziła swoje drzewo. Wcześniej w wykopie robotnicy ustawili roślinę i przysypali ją ziemią. Ostatnie prace przypadły fundatorce. Pani Joanna na co dzień porusza się o kulach albo jeździ na wózku - wstała z niego, żeby szpadlem wykonać ostatnie prace.

- Trzeba to zrobić dokładnie. To będzie wspaniałe drzewo - śmiała się.

Stojąca obok Agnieszka Kochańska, architekt krajobrazu, kiwała głową. To ona zaprojektowała rewitalizację parku i teraz dba o rosnące tu rośliny oraz nowe nasadzenia.

- Ambrowiec amerykański to bardzo ozdobne drze-



Ostatnie ruchy szpadlem i ambrowiec posadzony! W akcji fundatorka - Joanna Jakuć. FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORÓW

wo. Może osiągnąć 20 metrów wysokości. Ma piękne liście. Szczególnie imponująco wygląda jesienią, gdy liście nabierają bordowo-fioletowego koloru - dodała A. Kochańska.

J. Jakuć to kolejna zielonogórzanka biorąca udział w akcji „Mecenat Zatoński”. To projekt adresowany do wszystkich, którzy chcą wesprzeć działania związane z pracami rewitalizacyjnymi na terenie parku i pałacu w Zatoniu. Można ufundować ozdobne drzewa, krzewy lub sfinansować jakieś inne prace w parku. Dbą o to Fundacja Ogrody Kultury im. księżnej Dino. Szczegóły na stronie internetowej fundacji.

Każdy mecenas może nadać imię drzewom czy krzewom nasadzonym w ramach akcji. Przypominać o tym będzie specjalna tabliczka.

- Skoro jest już rododendron Anny, to ja również nawiążę do swojego imienia - stwierdziła J. Jakuć. - Mamy w Zatoniu już łakę Joanny, to dojdzie do niej ambrowiec Joanny. (tt)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



ZATONIE

Stwórz z rodziną żywy obraz

Od soboty, 29 maja, urokliwy Park Książęcy będzie można zwiedzać z przewodnikiem. A w niedzielę warto wybrać się tu na piknik pełen atrakcji. Gwoździem programu ma być odtwarzanie scen ogrodowych ze znanych obrazów!

Spacer z przewodnikiem będzie z pewnością gratką dla amatorów przyrodniczych i edukacyjnych wędrówek. Po najciekawszych zakątkach Parku Książęcego oprowadzi pracownik informacji turystycznej. Godzinne spacerki będą odbywa-

ły się w każdą sobotę i niedzielę, o godz. 16.00. Najbliższe zaplanowano w ten weekend - 29 i 30 maja. Spacerki są bezpłatne. Limit to 25 osób, dlatego obowiązują zapisy, mail: parkzatonie@visitzielonagora.pl, nr tel. 780 576 841 (telefon działy od środy do niedzieli, w godz. 10.00-18.00).

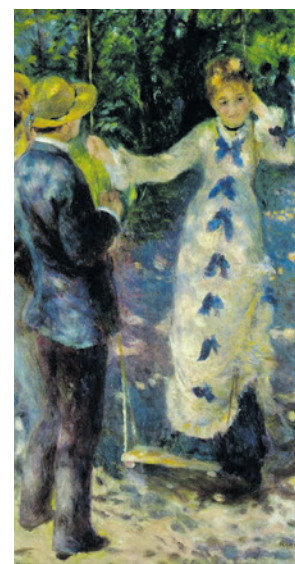
Zbiórka spacerowiczów przy punkcie informacji turystycznej w Zatoniu, ul. Księżnej Doroty 3.

W niedzielę, 30 maja przyda się koc, koszyk piknikowy i może... stary kapelusz? W Parku Książęcym odbędzie się majówka z atrakcjami dla całych rodzin. Organizatorzy szczególnie zachęcają do udziału w zabawie pn. Żywe obrazy. Trzeba wybrać

z rodziną, znajomymi dowolny obraz z ogrodową lub parkową sceną i spróbować go zrekonstruować w zatońskich plenerach. Przydadzą się stroje i rekwizyty, bo jury tego konkursu będzie brało pod uwagę pomysłowość i bliskość do oryginału obrazu. Wszystkie żywe obrazy będą sfotografowane i zaprezentowane na wystawie.

Zabawa w odtwarzanie scen ogrodowych rozpocznie się o godz. 13.00. Z kolei o godz. 16.00 zaplanowano wielkoformatowe malowanie na folii dla rodzin, które przybędą do parku na rowerach. Piknikowanie i wystawa fotografii otwórkowej będą dostępne, jak zapewnią organizatorzy, od rana.

(dsp)



Inspiracji jest bez liku. Na zdjęciu obraz Renoira „Hustawka”.

FOT. MAT. ORGANIZATORA

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 62 tys.

OSP JAROGNIEWICE

Mamy więcej psów ratowniczych

Lara, Zmora i Komu - to czworożni bohaterowie, którzy właśnie zdali egzaminy Państwowej Straży Pożarnej i uzyskali uprawnienia do poszukiwania osób zaginionych w terenie.

Majowa sesja egzaminacyjna dla psów ratowniczych była wyjątkowo szczęśliwa dla jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z Jarogniewic. Trzy przewodniczki i pięć psów wyruszyło na początku tygodnia w długą podróż do Nowego Sącza. Ich celem był Wydział Szkolenia Spe-



To tylko część psów obecnie trenujących w OSP Jarogniewice. Zmora i Lara (owczarki niemieckie) oraz Komu (owczarek belgijski) mogą już brać udział w akcjach poszukiwawczych. Siwa (wilczak czeskosłowacki) i Kogo (border collie) zdali egzaminy terenowe klasy O.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

cialistycznych Grup Ratowniczych, gdzie przez cały tydzień odbywały się egzaminy, dające uprawnienia zespołom ratowniczym z psami do udziału w akcjach poszukiwawczo-ratowniczych. Egzamin klasy 1 składa się z dwóch części. W poniedziałkowe popołudnie psy podeszły to testu współpracy, podczas którego musiały pokazać posłuszeństwo, umiejętność pokonywania przeszkód i wysyłania kierunkowego. Następnego dnia od rana trwała próba w terenie, podczas której psy musiały odnaleźć trzech pozorantów. Jednak zanim weszły do sektora, razem z przewodnikami musiały przejść dwa kilometry. W Nowym Sączu było to nie lada wyzwanie - przewodnicy nazywają doj-

ście do sektora „Golgota”. - Ta góra jest tak stroma, że za samo dojście powinno się mieć zdany egzamin - śmiała się Bogna Lechowska. Po 10 minutach cieszyła się już certyfikatem, który zdobyła ze swoim owczarkiem niemieckim - Larą. - Komisja nie miała żadnych uwag, pies pracował samodzielnie i w bardzo ładnym stylu - cieszyła się Marta Jermakowicz, przewodniczka Zmory. Rodzynkiem wśród „jedynekowych” psów z Jarogniewic był Komu, który pewnie i głośno oszczał wszystkich pozorantów. Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza OSP Jarogniewice ma obecnie pięć zespołów z psami, które mogą wyjechać do działań. (ap)

KOMUNIKAT

Niedzielne uroczystości

W niedzielę, 30 maja, odbędą się uroczystości związane z 61. Rocznicą Wydarzeń Zielonogórskich.

Na obchody rocznicowe w Zielonej Górze zaprasza prezydent miasta Janusz Kubicki oraz wojewoda lubuski Władysław Dajczak. W programie:

- 11.00 - msza św. w intencji obrońców Domu Katolickiego w kościele konkatedralnym pw. św. Jadwigi Śląskiej;
- 12.05 - modlitwa przy grobie księdza Kazimierza Michalskiego i złożenie wiązanek kwiatów przez delegację.
- 12.15 - odsłonięcie muralu na budynku przy ul. Kościelnej, upamiętniającego Wydarzenia Zielonogórskie 1960 r.;
- 12.45 - główna część obchodów rocznicowych na scenie letniej przy Filharmonii Zielonogórskiej: powitanie gości, wręczenie odznaczeń przyznanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wystąpienia okolicznościowe, program słowno-muzyczny w wykonaniu Młodzieżowego Centrum Kultury i Edukacji „Dom Harcerza” w Zielonej Górze;
- 13.30 - złożenie wiązanek kwiatów pod monumentem poświęconym obrońcom Domu Katolickiego.

(um)

SESJA RADY MIASTA

Drzewa, tanie mieszkania i drogi

Po decyzjach radnych miasto przeprowadzi wycinkę obumarłych drzew oraz przycinanie suchych gałęzi, które są zagrożeniem dla spacerowiczów w Parku Braniborskim. Zielona Góra przystąpi też do realizacji rządowego programu budowy tanich mieszkań. Ma ich powstać 500.

Park Braniborski powstał z inicjatywy mieszkańców. Zieleni obejmuje 24 hektary. Mieszkańcy sygnalizowali, że niektóre drzewa usychają, co może stanowić zagrożenie, dlatego miasto zleciło ekspertyzę drzewostanu. Specjalista zajmujący się zielenią wytypował do wycięcia ponad 800 drzew. - Firma, która robiła analizę, wskazała tylko te drzewa, które zagrażają bezpieczeństwu. Głównie rosną one blisko ciągów komunikacyjnych i budynków - tłumaczył podczas wtorkowej sesji wiceprezydent Dariusz Lesicki. - Usunięcie 800 drzew na tak rozległym terenie, to nie jest dużo - podkreślał Mariusz Rosik, radny KO i leśnik. Jak zaznaczył, zdecydowana większość drzew to sosny. - Niestety, klimat się zmienia, wody gruntowe wysychają i musimy się pogodzić z faktem, że takie wycinki będą się powtarzać co parę lat. Mimo ekspertyzy, niektórzy radni mieli wątpliwości co do skali planowanej wycinki. Pojawiły się także sugestie,

że miasto powinno efektywniej informować mieszkańców o planowanej wycince. Dariusz Legutowski z KO zaproponował nawet usunięcie projektu uchwały z porządku obrad. - Porozmawiajmy z mieszkańcami i wróćmy do tego za miesiąc - zaznaczył. - To jest las. To, że nazwalimy go parkiem, nie zmieniło jego charakteru. Znam ten teren bardzo dobrze. Drzewa leżą tam po każdym silniejszym wietrze, bo jest ich za dużo. Nawet pomniki przyrody poumierają, jeśli wokół nich nie będziemy wycinać - wyjaśniał prezydent Janusz Kubicki. Ostatecznie radni większością głosów podjęli decyzję o wycince drzew. Podczas sesji radni zajęli się także tematem budownictwa mieszkaniowego. Budowa tanich mieszkań, w ramach rządowego programu „Mieszkanie Plus”, nie wypaliła. Nowe budynki miały stanąć na os. Mazurskim. Teraz problem ma rozwiązać rządowy program „Społeczne Inicjatywy Mieszkaniowe”. Aby pozy-

skać centralną dotację, należy wspólnie z Krajowym Zaszobem Nieruchomości powołać spółkę. Jej udziałowcami zostaną również gminy tworzące Lubuskie Trójmiasto: Zielona Góra, Sulechów, Nowa Sól, Czerwieńsk, Nowogród Bobrzański, Otyń, Świdnica i Zabór. Miasto otrzyma od państwa 3 mln zł na objęcie udziałów w spółce. - Budowa mieszkań będzie finansowana z Funduszu Dofinansowania, opłat wniesionych przez lokatorów i kredytu zaciągniętego z Banku Gospodarstwa Krajowego. W ten sposób w ciągu kilku lat wybudujemy 1000 mieszkań. Z tej puli aż 500 mieszkań będzie zlokalizowanych w Zielonej Górze - wyliczał w ratuszu wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk. Większość radnych podniosła rękę za realizacją tego projektu, dając zielone światło do powołania spółki i dalszych prac. Radni dyskutowali również nad propozycją Koalicji Obywatelskiej w sprawie utworzenia miejskiego harmonogra-

mu, a raczej rankingu ulic, które powinny być remontowane priorytetowo. Jak argumentował radny Marcin Pabierowski z KO, chodzi o to, aby na podstawie określonych kryteriów wytypować te ulice, które powinny zostać wyremontowane lub wybudowane w pierwszej kolejności. Wiceprezydent Kaliszuk tłumaczył, że uzyskanie rządowych dotacji do budowy dróg z różnych programów rządu się zupełnie innymi prawami i kryteriami niż harmonogram, o który wnioskuje radni. - Musimy wskazywać do budowy i remontować te drogi, przy których mamy realne szanse na pozyskanie dofinansowania. Trudno będzie nam przekonać kogoś w ministerstwie o dofinansowaniu remontu drogi, przy której np. nie ma odprowadzenia deszczówki, a niestety takie przykłady przedstawiają radni KO. Taki ranking nie sprawdzi się w mieście - wyjaśnił K. Kaliszuk. Rada miasta nie przyjęła propozycji radnych KO. (lc)

KOMUNIKAT

Urząd nieczynny 4 czerwca

W piątek, 4 czerwca (dzień po Bożym Ciele), urząd miasta będzie nieczynny. Zgodnie z decyzją prezydenta, pracownicy urzędu wykorzystają w tym dniu dodatkowy dzień wolny za 1 maja 2021 r. Urząd Stanu Cywilnego przy ul. A. Grottgera 7 będzie pełnił dyżur w sobotę, 5 czerwca, w godz. 8.00-12.00 - w sprawie rejestracji zgonów. Śluby w tym dniu będą odbywać się zgodnie z harmonogramem. Magistrat przypomina, że przez całą dobę można wносить pisma do urzędu za pośrednictwem Elektronicznej Platformy Usług Administracji Publicznej (EPUAP), adres skrytki urzędu: /umzg/SkrytkaESP (um)

KOMUNIKAT

Początek prac nad studium

Do 30 czerwca można składać w magistracie wnioski dotyczące „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Zielona Góra”. To będzie całkiem nowy dokument, dotyczący powiększonej Zielonej Góry. Do tej pory obowiązują dwa osobne studia - dla miasta i dawnej gminy. Magistrat czeka na wnioski, które będą bardzo pomocne w tworzeniu studium. Dzięki nim będzie wiadomo, jakie są oczekiwania mieszkańców. Wnioski należy składać w Urzędzie Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra. Można je złożyć w formie papierowej lub elektronicznej na adres: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl (tc)

Panu

Tomaszowi Sroczyńskiemu

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Syna

składają

Janusz Kubicki
Prezydent Miasta Zielona Góra
wraz ze współpracownikami
oraz
Piotr Barczak
Przewodniczący Rady Miasta
wraz z radnymi Rady Miasta

AKCJA

Zbieramy dla Ani

Czas ucieka. Terapia genowa małej Ani, chorej na SMA, powinna być przeprowadzona w czerwcu. Mieszkańcy dwoją się i troją, by zebrać kwotę potrzebną na leczenie. W sobotę - charytatywny piknik sportowy.

W minioną niedzielę na wysokości zadania stanęło społeczeństwo Sucha. Podczas pikniku zebrano 31 tys. 689 zł. Akcję wymyśliła mieszkanka Suchej (chce zostać anonimowa), świeżo upieczona mama. Wzruszyła ją historia dziewczynki i skrzyknęła sąsiadów. Ludzie pokaza-

li, że mają wielkie serca. Ktoś upiekł ciasto, ktoś wyszukał na strychu bibeloty na sprzedaż garażową. Wpłynęła ogromna ilość fantów od mieszkańców, firm i instytucji. Można było kupić kurs nauki jazdy, przelot samolotem, przegląd samochodu, rękodzieło, pelargonie i smaczne jaja od miejscowych kur. Do Suchej dołączyło Ługowo, a ksiądz przeznaczył 316 zł z niedzielnej tacy. Firma RM Solar podarowała bon 500 zł dla zwycięskiej drużyny w turnieju piłkarskim. „Dobry Start” z Drzonkowa, przygotował dla dzieci dmuchańce i wate cukrową. Strażacy z OSP Sucha przewieźli maluchy wozem. Ciasta i przedmioty na wyprzedaż garażową przywiozła Katarzyna Prokopyszyn.

Z kolei w tę sobotę, 29 maja, odbędzie się piknik sportowy ZabiegaAni dla Ani. Będzie można wziąć udział w indywidualnym treningu biegowym na jednej z malowniczych tras w Parku Poetów. Zawodnik dostanie numer startowy i pamiątkowy medal ekologiczny. Regulamin i rejestracja do piątku na stronie <https://tiny.pl/rb98z>. - Z uwagi na pandemię każdy zawodnik wystartuje indywidualnie - wyjaśnia Radosław Brodzik, jeden z organizatorów. - Bieg ruszy o 11.00. Start i meta w Parku Poetów. Uczestnik musi mieć ukończone 16 lat. Trasę o długości 7 km można też przejść z kijkami. Trzeba mieć przy sobie maseczkę i założyć ją, jeśli nie będzie można zachować bez-

piecznej odległości 1,5 m. Warunkiem uczestnictwa jest wpłacenie minimum 20 zł na konto: <https://www.wartojestpomagac.pl/podopieczny/ania-orlowska> W programie imprezy na dużym boisku „Lotnika” ponadto: kiermasz pysznych ciast domowych, kiermasz książek, „Spisowe zagadki” Urzędu Statystycznego, pokaz strażacki OSP Stary Kisielin i gra w gigantycznego „Chinńczyka”. Zakręcimy też kołem fortuny. Organizatorami wydarzenia są miasto Zielona Góra, Stowarzyszenie Zielona Góra Zacznij Biegać i IV LO „Lotnik”, partnerami Urząd Statystyczny w Zielonej Górze, Ośrodek Wspierania Ekonomii Społecznej i sklep Biegostacja. (rk)

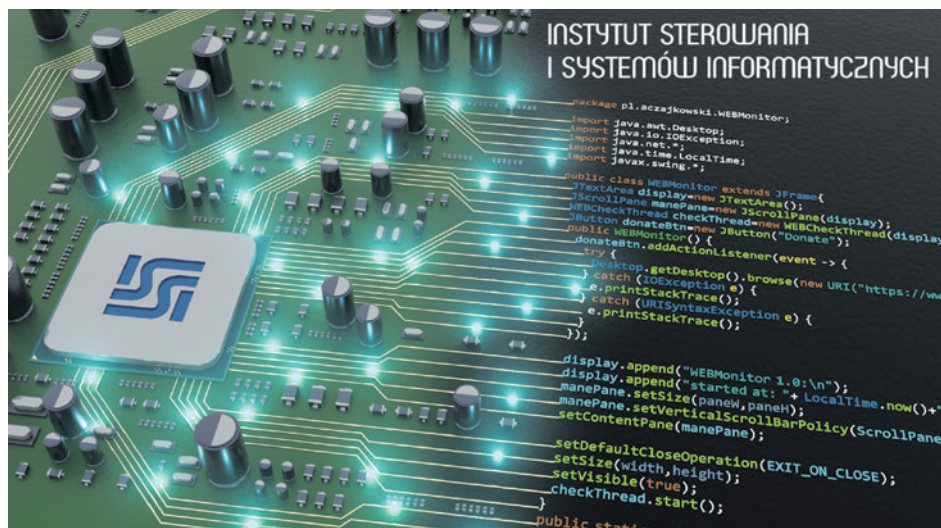
UNIwersYTET

Gdy świat kręci się wokół informatyki

Stały postęp technologiczny wymusza poszukiwania coraz to nowych rozwiązań informatycznych. Komputery kwantowe, wirtualna rzeczywistość, czy sztuczna inteligencja - to tylko wycinek wyzwań przed jakimi obecnie stoimy. Dlatego studia informatyczne cieszą się niesłabnącą popularnością.

Informatyka jest najczęściej wybieranym kierunkiem studiów o charakterze technicznym, o czym świadczy liczba 8200 absolwentów tego kierunku na Uniwersytecie Zielonogórskim. To konsekwencja faktu, że informatyka to nowoczesna oraz dynamicznie rozwijająca się dziedzina wiedzy, szeroko wykorzystywana w przemyśle i niemal we wszystkich sferach życia publicznego oraz naszego codziennego życia. W Instytucie Sterowania i Systemów Informatycznych (ISSI) można studiować również automatykę i robotykę, czy biznes elektroniczny.

Głównym celem naszych kierunków jest kształcenie specjalistów posiadających wiedzę oraz umiejętności praktyczne i kompetencje społeczne potrzebne do podjęcia pracy w firmach branży IT, i to nie tylko tych bezpośrednio wdrażających nowoczesne rozwiązania informatyczne. Absolwent informatyki odnajduje



GRAFIKA: DR INŻ. ANDRZEJ CZAJKOWSKI, PRACOWNIK ISSI

się w wielu innych dziedzinach gospodarki, wszędzie tam, gdzie nawet pośrednio technologie IT są stosowane. Ponadto, absolwenci są też przygotowani do rozpoczęcia i prowadzenia własnej działalności gospodarczej - wyjaśnia prof. Krzysztof Patan, zastępca dyrektora ISSI.

Instytut prowadzi aktywne badania naukowe. W latach 2011-2021 pracownicy realizowali łącznie 13 grantów finansowanych przez Narodowe Centrum Nauki - w zakresie metod obliczeniowych w diagnostyce technicznej, sztucznych sieci neuronowych, diagnostyki medycznej czy

systemów cyberfizycznych. W zakresie diagnostyki medycznej badania prowadzone są we współpracy z lekarzami ze Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze.

Oprócz ciekawego i bogatego programu nauczania oraz możliwości współpracy w ramach badań na-

ukowych, studenci mogą poszerzać zainteresowania poprzez uczestnictwo w kołach naukowych. Realizują one swoje działania w oparciu o zagadnienia sprzętowe i programowe. Studenci mają również możliwość współpracować z firmami z regionu oraz brać udział w pokazach czy prelekcjach największych graczy IT, jakie odbywają się bezpośrednio w budynkach uczelni, a obecnie w sposób zdalny.

Studenci kierunku biznes elektroniczny nabywają umiejętności i wiedzę w zakresie technologii oraz rozwiązań wykorzystywanych w branży e-commerce. Kierunek jest nastawiony na praktyczne przygotowanie do zawodu, dlatego program studiów jest konsultowany z firmami z branży biznesu elektronicznego. Dzięki takiej współpracy możliwe jest zdobywanie praktycznej wiedzy i umiejętności. Studenci odbywają praktyki zawodowe i realizują prace inżynierskie.

- Wielu absolwentów informatyki i biznesu elektronicznego znalazło zatrudnienie w znanych firmach w regionie (np. ADB, Perceptus, Streamsoft, Metapack, eobuwie.pl, cinkciarz.pl). Nasi absolwenci są chętnie zatrudniani przez firmy w całej Unii Europejskiej, jak również w słynnej dolinie krzemowej w USA - wymienia dr inż. Marek Sawerwain, pracownik ISSI.

Nieustannie rozwijające się technologie informatyczne są impulsem dla rozwoju przemysłu oraz społeczeństwa informacyjnego. A sytuacja związana z pandemią COVID-19 - wyraźnie pokazuje, że rozwiązania informatyczne są niezbędne do pracy i nauki w obecnych realiach.

Katarzyna Doszczak



LUZOWANIE OBOSTRZEŃ

Jak się bawić to na basenie

Ostatni etap majowego luzowania obostreń: dla miłośników wodnego szaleństwa nareszcie otworem stają kryte baseny. Od soboty, 29 maja, zaprasza CRS i pływalnia przy ul. Wyspiańskiego, a od piątku, 28 maja czynny jest basen WOSiR w Drzonkowie.

Basen Centrum Rekreacyjno-Sportowego przy ul. Sulechowskiej w weekendy dostępny będzie w godz. 7.00-22.00, w dni powszednie od 6.00 do 22.00. Ale uwaga: do 8.00 dostępny będzie tylko basen pływakki, pozostałe atrakcje przez cały dzień będą działały

naprzemiennie. W obiekcie jednocześnie przebywać będzie mogło najwyżej 250 osób.

- Obiekt jest gotowy od dawna, bo od dwóch tygodni z nauki pływania na basenie CRS korzystają już uczniowie klas drugich szkół podstawowych oraz osoby, które popołudniami kontynuują kursy nauki pływania rozpoczęte przed pandemią. Również na pływalni przy Wyspiańskiego trenują już zawodnicy - zapewnia Robert Jagielowicz, dyrektor MOSiR.

Na pływalnię przy ul. Wyspiańskiego też możemy się wybrać od 29 bm. - harmonogram dostępności kompleksu udostępni na swojej stronie internetowej.

Na basenach obowiązują zasady bezpieczeństwa sanitarnego, m.in. limity

osób, dystans, dezynfekcja rąk, maseczki. - Proszę o ich przestrzeganie - apeluje szef MOSiR. - Nie wpuścimy osób, które nie będą miały maseczek. One obowiązują w otoczeniu basenu: w holu, przed kasami, w szatniach...

Te same zasady sanitarne obowiązują w zamkniętych obiektach WOSiR-u w Drzonkowie, w którym pływalnia dla klientów indywidualnych oficjalnie otwarta jest już od piątku, 28 bm., od samego rana. Ale uwaga: w piątek i sobotę basen będzie w niektórych godzinach wyłączony z powszechnego użytkowania z powodu rozgrywania zawodów pływackich. Od poniedziałku, 31 bm., do harmonogramu obiektu wracają też zajęcia fitness w wodzie i na sali.

(el)

W OBIEKTYWIE >>>



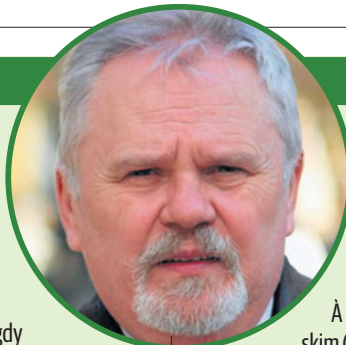
Muzyka nad wodą? To kwartet żeński Thalloris zagrał w miniony piątek na Wągmostawie. Takie rarytasy serwuje nam Zielonogórski Ośrodek Kultury w ramach projektu „Co tu się odbywa?” W planach są kolejne, niezapowiedziane wydarzenia w przestrzeni miejskiej... Dajcie się pozytywnie zaskoczyć! FOT. PIOTR JĘDZURA

PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

Gdzie ta wiosna?

Przed sesją rady miasta Grzegorz Hryniewicz zapytał mnie, jaki przewiduję czas jej trwania? Wiedziony wieloletnim doświadczeniem odpowiedziałem: Grzesiu, nigdy nie wiadomo, co wywoła burzę. Najczęściej rzeczy najbardziej oczywiste powodują długie dyskusje. Jakbym był prorokiem! Zamysł zwolnienia w tym roku z opłat za ogródki gastronomiczne wywołał niekrotkie spory. Jednym nie podobało się, że w ogródkach są automaty zrczeńnościowe, drugim, że reklamy eksponują piękne kobiece ciała, a jeszcze innym... sam nie wiem co. Rzecz wydawałoby się oczywista, w oczach wielu radnych PO i PiS tak oczywista nie była i w efekcie wiceprezydent Krzysztof Kaliszek wycofał uchwałę. Miała być pomoc, będzie znów dyskusja. Aż chce się zacytować biskupa Ignacego Krasickiego: „wśród serdecznych przyjaciół psy zająca zjadły”. Nawet jeśli za miesiąc propozycja przejdzie, gastronomom pomoże to tak, jak umarłemu kadzidło, jeśli nie przyjdzie wreszcie wiosna. Przy tych tem-



peraturach siedzenie wieczorem w ogródku, nawet przy najbardziej rozgrzewającym napoju, to swoisty masochizm. Aż chce się krzyknąć: wiosno, gdzie zabradziałyś?

Obserwując przyrodę widać, że wegetacja w tym roku mocno opóźniona...

A propos przyrody. Szykuje się też w Lesie Braniborskim (celowo używam pojęcia „las”, bo oficjalna nazwa „park” jest tu daleko idącym nadużyciem). Gospodarka leśna nie była tam prowadzona od lat i wreszcie magistrat się za to zabrał. Zatrudniono leśnika, który dokonał oceny stanu drzew i wytypował coś koło 800 do wycinki. Opisał dokładnie każde. Martwe, martwe, martwe, zagrażające bezpieczeństwu. No i znów burza. Okazało się, że część radnych PO zna się na gospodarce leśnej lepiej od leśnika i zaczęła protestować przeciwko takiej „masowej wycinie”.

Dobrze, że jest wśród radnych PO Mariusz Rosik, leśnik, który stonował zapędy kolegów i jest też radny Jacek Budziński, który przytomnie wpadł na pomysł, by pokazać cały plan graficznie. I wtedy okazało się, że rzecz nie jest taka straszna, jak ją malują.

Niby drobiazg, ale ukazuje szersze zjawisko, bo dziś każdy - socjolog, pedagog, hurtownik i fryzjer - zna się na ochronie przyrody. Leśnik, zanim będzie potrafił wskazywać drzewa do wycinki, musi uczyć się pięć lat w technikum leśnym, pięć lat na studiach i jeszcze kilka lat popracować jako podleśniczy (dawnej gajowy). Nic to - jego zdanie jest nieważne, bo muzyk, bibliotekarz i pani od polskiego wiedzą lepiej, co należy robić, by chronić las i szerzej przyrodę. Nic to, że las znają głównie z opowieści Wajraka, filmików na YouTube i dyskusji na Facebooku.

To jest porażka polskiego systemu nauczania biologii. Na lekcji dzieci uczą się o pantofelku, na Discovery zobaczą wszystko o afrykańskich zwierzętach, a o ojczystej przyrodzie wiedzą tyle, że zacytują „mądrale”: „sarna jest żoną jelenia”, a „zając siedzi pod miedzą”. I żadnego drzewa nie należy wycinać. Moi rozmówcy robią wielkie oczy, gdy tłumaczę, że na hektar sadzi się około 10 tys. sadzonek, a po 60 latach powinno tam rosnąć około 400 drzew. 9 tys. 600 wypadła, jest zgryzanych lub karczowanych. I las rośnie! Dlatego wycięcie 800 martwych drzew na 26 hektarach to nie żadna „zbrodnia na przyrodzie”, lecz zabieg pielęgnacyjny, który tylko posłuży temu, by Las Braniborski miał się lepiej.

PREZYDENT
NA 96 FM


index 96 fm
AKADEMICKIE RADIO
UNIwersYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

KAŻDA ŚRODA
GODZ.12.30

tel.(68) 326 96 96


ZIELONA GÓRA



PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta
Urzędu Miasta Zielona Góra
lub pod nr tel. (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655,
(+48) 68 47 55 688
email: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (parter), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu o przeznaczeniu innym niż mieszkalne - garażu nr 3 wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku położonego przy ul. Piwnej w Zielonej Górze, z jednoczesnym oddaniem we współużytkowanie wieczyste ułamkowej część gruntu, oznaczonego numerem ewidencyjnym działki 106/2 w obrębie 0029, o powierzchni 702 m², jako prawa związanego z odrębną własnością lokalu.

Dla ww. nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta KW Nr ZG1E/00049759/6 (KW gruntowa).

Numer garażu	Pow. użytkowa garażu	Udział w częściach wspólnych budynku i gruntu	Cena garażu	Cena udziału w gruncie	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu	Wysokość wadium
3	19,06 m ²	30/1000	23 374,00 zł	5 626,00 zł	29 000,00 zł	2 900,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 20 lipca 2021 r. o godz. 10.00
w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22,
sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerami telefonów:
(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703.



OBWIESZCZENIE
PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

Na podstawie art. 11f. ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1363) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 735),

zawiadamiam

o wydaniu w dniu 14 maja 2021r. decyzji nr 4/2021 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi gminnej wraz z niezbędną infrastrukturą przy ul. Kostrzyńskiej w Zielonej Górze.
Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Działki przeznaczone częściowo lub całkowicie pod pas drogowy drogi gminnej klasy D:
Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działka nr 233/3 (233/1), 191/103 (191/6) obr. 0012,

Teren niezbędny do budowy sieci uzbrojenia terenu:
Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działka nr 191/52 obr. 0012,

Teren niezbędny do przebudowy drogi gminnej nr 104528F ul. Kostrzyńskiej, klasa drogi L:
Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działka nr 191/52 obr. 0012,

UWAGA: w nawiasach podano numer działki ewidencyjnej przed podziałem.

Strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w siedzibie Urzędu Miasta przy ul. Podgórnej 22, w Biurze Obsługi Interesanta – parter, stanowisko nr 5, po wcześniejszym umówieniu telefonicznym (nr tel. 684564516, 684564311) oraz uzyskać wyjaśnienia w sprawie telefonicznie lub drogą mailową (K.Frydrychowska@um.zielona-gora.pl).



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (parter), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu o przeznaczeniu innym niż mieszkalne - garażu nr 4 wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku położonego przy ul. Zachodniej w Zielonej Górze, z jednoczesnym oddaniem we współużytkowanie wieczyste ułamkowej część gruntu, oznaczonego numerem ewidencyjnym działki 124/3 w obrębie 0026, o powierzchni 2 0170 m², jako prawa związanego z odrębną własnością lokalu.

Dla ww. nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta KW Nr ZG1E/00046689/3 (KW gruntowa).

Numer garażu	Pow. użytkowa garażu	Udział w częściach wspólnych budynku i gruntu	Cena garażu	Cena udziału w gruncie	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu	Wysokość wadium
4	16,0 m ²	12/1000	23 364,00 zł	6 636,00 zł	30 000,00 zł	3 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 21 lipca 2021 r. o godz. 10.00
w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22,
sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerami telefonów:
(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703.

ŻUŻEL

Potrzebny wielki mecz Falubazu! I punkty!

Rozpędzona Betard Sparta Wrocław przyjeżdża do Zielonej Góry jako murowany faworyt spotkania z Marwis.pl Falubazem. W niedzielę, przy W69 mecz ostatniej drużyny z wiceliderem.

W miniony weekend PGE Ekstraliga odrabiała zaległości, wrocławianie pokonali Fogo Unię Leszno 47:43. Napiszemy - pewnie, bo „Byki” w biegach nominowanych zmniejszyły jedynie straty rozstrzygniętego już wcześniej meczu. Fruwający Maciej Janowski, piekielnie szybki Artiom Łaguta, do tego wracający po kontuzji Tai Woffinden - o takich żądłach marzą wszyscy w PGE Ekstralidze. - To są takie postaci, na które... mucha nie siada. Zawodnicy kompletni, prawdziwi liderzy, którzy mogą pojechać w okolicy kompletów - charakteryzuje Andrzej Loch, dziennikarz zielonogórskiej redakcji TVP3 Gorzów Wlkp.

Tydzień wcześniej wrocławianie rozprawili się z gorzowianami 52:38. W tym meczu, jeszcze bez wracającego po kontuzji Woffindena, błyszczał Gleb Czugułow, który podobnie jak Janowski i Łaguta kończył mecz z dwucyfrowką na koncie. Niemal wszyscy wrocławianie świetnie czują się na zielonogórskim torze. - Grudziadź miał sporo szczęścia z Wrocławiem, bo Woffinden odpadł na początku tego me-



Patryk Dudek spogląda na kolegę z pary. Falubaz mknie po 5:1 w meczu ze Spartą, a wszystko na oczach kibiców. Prawda, że pięknie?! Tak było w 2019 roku. Jak będzie teraz?

FOT. MARCIN KRZYWICKI

czu, ale szczęście wykorzystali - podkreśla Michał Korosiół, komentator Eleven Sports. - Gdy widzę, jak ten Wrocław jeździ, to strasznie ciężko wierzyć, że Falubaz

może ze Spartą wygrać, ale teoretycznie wszystko jest możliwe. Szanse pewnie są niewielkie, ale są - dodaje dziennikarz. Sparta ma na koncie cztery zwycięstwa

i dwie porażki. Falubaz wygrał raz, pięciokrotnie przegrywając.

Historia pokazuje, że Falubaz - będąc w gigantycznej potrzebie - potrafił ze Spar-

tą wygrywać. Wracamy do 2018 roku, który zielonogórzanie kończyli w ogonach tabeli, degradacji unikając po barażach z ROW-em Rybnik, ale baraży by nie było, gdyby nie tzw. „ekstra triumf”, z kimś z górnej połówki tabeli. Taką drużyną byli wrocławianie, których Falubaz pokonał u siebie 51:39, jeszcze inkasując bonus, notując świetną drugą połowę zawodów. Rewelacyjnie wtedy pojechał tercet Piotr Protasiewicz, Patryk Dudek i Michael Jepsen Jensen. Każdy z tej trójki zdobył po 11 punktów, a ważne zdobycze dowoziła też tzw. druga linia, m.in. w osobie Kacpra Gomólskiego. Teraz też potrzebne będzie wsparcie z każdej strony, także od kibiców, którzy po raz pierwszy w tym sezonie będą mogli pojawić się przy W69.

- Cieszę się niezmiernie, że będą kibice, bo to doda nam energii. Osobiście nie mogę się doczekać - przyznaje Patryk Dudek, który w miniony weekend wywalczył przepustkę do tegorocznych Indywidualnych Mistrzostw Europy. Turniej SEC Challenge w czeskich Pardubicach „Duzers” wy-

grał, pokonując w biegu dodatkowym Brytyjczyka Daniela Bewleya, w Polsce jeżdżącego w Sparcie. Pod nieobecność zielonogórzanina w cyklu Grand Prix w tym sezonie, SEC będzie dobrą alternatywą, z której będzie można do stawki jeżdżącej w mistrzostwach świata powrócić, wszak miejsce w przyszłorocznym cyklu Grand Prix to nagroda dla zwycięzcy. - W mistrzostwach Europy jechałem raz. Najlepiej byłoby wygrać i wrócić do mistrzostw świata. Stawka jest dobra, nie będzie łatwo, a to ry będą specyficzne - podkreśla Dudek, który o mistrzostwo Starego Kontynentu będzie walczył w Bydgoszczy, Güstrow, Gdańsku i Rybniku. Pierwsza runda 13 czerwca. Najpierw jednak przygotowania do arcyważnego meczu ze Spartą. Żuźłowcy Falubazu trenują od czwartku. - Wrocławianie są mocną drużyną. Wraca po kontuzji Tai Woffinden. Nie wiem, czy to dobrze, czy źle, ale trzeba walczyć - nie mamy nic do stracenia - podkreśla „Duzers”. Początek meczu o 16.30.

(mk)

SPEEDROWER

Myszki rekrutują

Zielonogórska Akademia Speedrowera „Myszki” ogłasza nabór dla dziewcząt i chłopców do speedrowerowej szkółki. Prowadzący akademię przekonują, że to sport dla każdego. Zajęcia odbywają się we wtorki i czwartki. W te dni prowadzone są zapisy, w godz. 16.30-20.00. Trener Krzysztof Zakrzewski czeka na torze speedrowerowym, który mieści się na terenie Szkoły Podstawowej nr 2, przy ul. Wyspiańskiego 101. Klub działa w różnych kategoriach wiekowych: Żak 4-12 lat, Młodzik - 13-14 lat, Kadet - 15-16 lat, Junior - 17-18 lat, Młodzieżowiec - 19-23 lata, senior - 24-39 lat, Weteran - powyżej 39 lat.

(mk)

RUGBY

Teraz play-out

Na czwartym miejscu zakończyli rundę zasadniczą w I lidze rugbyści Watahy RC Zielona Góra. Podopieczni Pawła Prokopowicza pokonali Arkę Rumia 29:24 (17:5). Zielonogórzanie w sumie wygrali trzy spotkania, przegrali siedem i w tabeli wyprzedzili - obok Arki - także Legię Warszawa. Teraz z tymi zespołami zmierzą się w fazie play-out. Najpierw w pierwszy weekend czerwca zagrają ze stołecznym zespołem, z którym w tej rundzie wygrali na wyjeździe 24:17. Sezon zakończą w weekend 19-20 czerwca, gdy ponownie podejmą zespół z Rumii. W tym samym czasie czołówka ligi będzie rozgrywać fazę play-off. Baraże zaplanowano na 4 lipca.

(mk)

PIŁKA NOŻNA

Zorza Ochla o IV lidze nie myśli

Są tuż za podium, do lidera tracą trzy punkty, ale o awansie nie mówią. Zorza Ochla rozgrywa świetny sezon w zielonogórskiej Jako klasie okręgowej.

Przed tygodniem piłkarze Michała Grzelczyka pokonali przed własną publicznością Odrę Bytom Odrzański 4:2. Zaczęło się kiepsko, gospodarze po kwadransie przegrywali 0:1, po pierwszej połowie 1:2, ale kolejny raz pokazali, że to druga połowa jest czasem, w którym przejmują inicjatywę i zdobywają bramki na wagę zwycięstwa. - Zachęcam, żeby zostawać na naszych meczach do samego końca, bo my zazwyczaj te drugie połowy mamy lepsze - mówi Kamil Konopacki z Zorzy.

Dotychczas piłkarze z Ochli zdobyli 62 punkty, wygrywając 19 spotkań, notując pięć remisów i cztery porażki. Nie ustrzegli się wpadek, przegrywając u siebie z drużyną z dołu tabeli - Spartą Grabik - 1:2, nie powstrzymali też kroczącego od zwycięstwa do zwycięstwa Piasta Czerwieńsk, któremu też ulegli 1:2, ale i tak plasują się w ścisłym czubie zielonogórskiej okręgówki. - Przed nami najcięższe mecze. Teraz będziemy mieli ŁKS Łęknica, potem w środę tygodnia Promień Żary. Trzeba ciężko pracować, na pewno damy z siebie wszystko - podkreśla K.



W tej sytuacji się nie udało, ale Oskar Blinkiewicz i tak trafił piłką do siatki Odry

FOT. MARCIN KRZYWICKI

Konopacki. W sumie do końca sezonu Zorza pozostało jeszcze sześć spotkań. Zdążyć się może bardzo dużo.

W klubie jednak podkreślają, że o awans nie walczą i IV ligi nie chcą, choć gdyby stworzyła się szansa, to nikt by nie odepchnął. - IV liga to już dalsze wyjazdy, większe wydatki. Nie wyobra-

zam sobie jednak, żebyśmy odepchnęli na koniec. Jeśli mielibyśmy szansę awansu do IV ligi, to na pewno byśmy na kolejną czy dwie przed końcem nie odepchnęli - zaznacza Tomasz Godzisz, prezes klubu.

Wreszcie legalnie na nowych, postawionych jesienią trybunach mogą zasie-

dać kibice. Sporo pojawiło się ich na ostatnim meczu z Odrą. - Cieszymy się, że kibice wrócili. Trybuna jeszcze nie mogła zapełnić się w komplecie, ale wszystko przed nami - dodaje T. Godzisz. Limit kibiców od soboty, 29 maja, zwiększy się do 50 proc.

(mk)

KOSZYKÓWKA

Tak niewiele im zabrakło

Pracowity weekend za młodymi koszykarzami SKM Zastal Fatto Deweloper Zielona Góra oraz Green Star BC.

Drużyny walczyły w ćwierćfinałowych turniejach mistrzostw kraju do lat 13. Zespół prowadzony przez Adriańa Łopińskiego rywalizował w Szczecinie. W pierwszym spotkaniu SKM Zastal wysoko przegrał z MKS-em Pruszków 55:101. W drugim z kolei wysoko pokonał MKS Dąbrowa Górnicza 115:62. O awansie decydowało więc trzecie, ostatnie spotkanie z gospodarzami, Pogonią Szczecin. Zielonogórzanie po dramatycznym meczu przegrali 62:64 i tym samym odpadli z dalszej rywalizacji.

Awansu nie wywalczyli też rówieśnicy z Green Star BC. Zielonogórzanie w turnieju ćwierćfinałowym w Skierkiewiczach również zajęli trzecie miejsce. Ekipa Łukasza Łukaszczyńskiego rozpoczęła od wygranej z AZS-em Politechniką Rzeszowską 80:62, ale w kolejnych meczach musiała już uznać wyższość rywali, przegrywając kolejno z gospodarzami - MKS-em Osemką Skierniewice 47:95 i UKS-em 7 Treblem Sopot 59:88.

(mk)

KARATE

Impreza za imprezą

Zapracowani są młodzi karatecy Akademii Budo i Rozwoju Osobowości Zielona Góra. Co weekend uczestniczą w zawodach.

W miniony weekend rywalizowali w Szczecinie, w zawodach Pomerania Cup, z których wrócili z dorobkiem 25 medali (12 złotych, siedem srebrnych i sześć brązowych). Na najwyższym stopniu podium stawali w konkurencji KATA: Oliwia Kužel, Antonina Kostyra, Lidia Piosik, Cyprian Stachowiak, Maksim Maslenikow, Adam Lepa, Kryspin Sozański, Wiktoria Lewandowska i Jan Tański. Srebrne „krążki” wywalczyli: Kacper Jarzyński, Jędrzej Piwko i Kacper Kiczak. Brązowe medale zdobyli: Florian Sozański, Adam Sobotka oraz Maksymilian Pietryka. W konkurencji KUMITE, złoto: M. Maslenikow, A. Sobotka, K. Sozański, srebro: Karolina Kiczak, A. Lepa, Wojciech Łukaszewski, W. Lewandowska, brąz: Aleksander Pietryka, J. Tański, Anna Pietryka. Kolejne trzy weekendy młodzi karatecy też spędzą na zawodach. Najbliższe w Pile. Kolejne w Płocku i Baranowie. Zwieńczeniem będą mistrzostwa Polski - 12 czerwca we Wrocławiu.

(mk)

PIYWANIE

Skierka popłynie w Tokio

- Marzenie się spełniło! - cieszy się Jakub Skierka, pływak TP Zielona Góra po wywalczeniu minimum na Igrzyska Olimpijskie. Tym samym podopieczny trenera Jacka Miciuła wystąpi w Tokio.

Droga do stolicy Japonii wiodła przez stolicę Węgier. W Budapeszcie odbywały się mistrzostwa Europy. To była ostatnia szansa na zdobycie minimum. Zielonogórzanin popłynął szybciej o 0,42 s. od minimum olimpijskiego. W półfinałowym wyścigu na 200 metrów stylem grzbietowym osiągnął czas 1.57,08 s., co dało mu awans do finału, ale przede wszystkim olimpijską kwalifikację.

- Eliminacje trochę ciężko się płynęło, jak to rano. Wiedziałem, że popełniłem błędy. Byłem pewny, że popłynę lepiej po południu. I wtedy się udało. Trener powiedział, że z tego czasu jest jeszcze coś „do urwania”. Jakies błędy znowu się wkraśli. Jest nad czym pracować. Mamy szansę ten wynik w Tokio poprawić - przyznał pływak, który w finale finiszował siódmy. Wtedy uzyskał czas 1.58,56 s. - Wynik był, jaki był, chociaż siódme miejsce w Europie... Jestem zadowolony, zważywszy na to, że poziom na 200 m grzbietem strasz-



Tę koszulkę Jakub Skierka nosił już kilka lat temu! Marzenie spełnił, popłynie w Tokio! FOT. MARCIN KRZYWICKI

nie się podniósł. Dość powiedzieć, że wynik Radka Kawęckiego 1.57,10 dawał medal trzy lata temu. A tak się teraz finał zamknął. Poziom się podniósł, więc tym bardziej jestem zadowolony, że udało się wejść do tego finału - dodaje Skierka.

Najważniejsza była jednak przepustka do Tokio. Były nerwy, bo od tego występu ważyło się ostatnie kilka lat ciężkiej pracy zawodnika TP. - Miałem z tyłu głowy, że to ostatni gwizdek, że jak coś nie pójdzie, to stracę szansę i kolejna będzie za trzy lata. Przed samym startem starałem się jednak o tym nie myśleć. Jestem szczęśliwy, że popłynąłem z głową. Mięśnie były wytrenowane, ale wynik uzyskałem głową i podejściem do startu. Ile jest do urwania jeszcze z tego? Trudno mi ocenić - wyznaje Skierka. Do Igrzysk Olimpijskich pozostaje już mniej niż dwa miesiące. W planie pływaka teraz zgrupowanie kadry polskich grzbiecistów w Turcji.

(mk)

Weekend kibica

ŻUŻEL
• **niedziela, 30 maja:**
7. kolejka PGE Ekstraligi, Marwis.pl Falubaz Zielona Góra - Betard Sparta Wrocław, 16.30

PIŁKA NOŻNA
• **sobota, 29 maja:**
34. kolejka III ligi, Lechia Zielona Góra - Polonia Bytom, 17.00; 34. kolejka Jako IV ligi, Odra Nietków - Lechia II Zielona Góra, 17.00; 31. kolejka Jako klasy okręgowej, Odra Bytom Odrzański - TKKF Chynowianka-Francepol Zielona Góra, 12.00; Drzonkowianka PKM Zachód Racula - Sparta Grabik, 17.00; ŁKS Łęknica - Zorza Ochla, 17.00; 28. kolejka A-klasy (gr. II), Ikar Zawada - Zjednoczeni Brody, 17.00; 24. kolejka A-klasy (gr. III), Sparta Łężyca - Cargovia Kargowa, 15.00; 5. kolejka CLJ U-17 (zaległy), Rozwój Katowice - Lechia Zielona Góra, 13.45

(mk)

Mecze, zgodnie z rządowymi wytycznymi, od 29 maja mogą odbywać się z kibicami w 50-procentowym obłożeniu obiektu.

KOSZYKÓWKA

Zastal sprzedaje akcje

Klub w rękach kibiców? Enea Zastal BC wyemitował akcje. Inwestorem może zostać każdy. Możliwości jest kilka.

Cena pojedynczej akcji to 16,50 zł. Jednej akcji kupić nie można, ale dwie już tak. Klub przygotował pakiety. I ten pierwszy, tzw. pakiet „player” obejmuje dwie akcje na kwotę 33 zł. Kolejna opcja to pakiet „double-double” - dziesięć akcji za 165 zł. W sumie pakietów jest sześć, ten największy to „game changer”, obejmuje zakup tysią-

ca akcji za 16.500 zł. Można zakupić dowolną ilość. Klub oferuje w sumie 170 tys. akcji, próg powodzenia emisji to 40 tys. akcji. Inicjatywa potrwa do połowy lipca. Po zamknięciu emisji, zostaną przydzielone akcje.

Wszystkie informacje zostały zebrane na stronie www.emisja.basketzg.pl. Tam też udzielane są odpowiedzi na pytania kibiców. Na przykład, czy spółka zamierza wypłacać dywidendę? - Spółka jest organizacją pożytku publicznego, dlatego emitent, z uwagi na prowadzoną działalność oraz zapisy statutowe, nie przewiduje wypłat dywidendy a uzyskane zyski z działalności gospodarczej przeznaczają na

działalność statutową - czytamy. Akcji nie można kupić dla innej osoby, ale mogą to uczynić fani mieszkający poza granicami kraju. Klub wyjaśnia też, że po zakupie nie trzeba odprowadzać podatku. Nie są też konieczne czynności notarialne.

- Jesteśmy prekursorem. Były takie akcje robione m.in. w Wiśle Kraków, ale to inna skala. Mówimy o historycznym klubie. My przecieramy szlak, może za naszym przykładem pójść inni. Możemy stworzyć unikatowy projekt. Mamy superkibiców! To, co przeżyliśmy, było niesamowite i to właśnie dzięki nim - podkreśla Janusz Jasiński, właściciel klubu. (mk)



Kibice mogą stać się akcjonariuszami koszykarskiego klubu FOT. PIOTR JĘDZURA



Lechia wciąż pozostaje bez domowego zwycięstwa wiosną FOT. MARCIN KRZYWICKI

PIŁKA NOŻNA

Trzy porażki z rzędu

Wicelider III ligi będzie rywalem Lechii Zielona Góra w najbliższą sobotę, 29 maja. Na „dołku” pojawi się Polonia Bytom. Rozgrywki wychodzą już na ostatnią prostą.

Z mocnym zespołem ze Śląska przyjdzie się mierzyć drużynie Andrzeja Sawickiego w chwili, gdy zielonogórzanie ponieśli trzy porażki z rzędu. Najpierw 0:3 w Żmigrodzie - z walczącym o utrzymanie Piastem, następnie, przed tygodniem, przegrali u siebie ze Ślązkiem Wrocław 1:3. W środę Lechia przegrała

w Lubinie z rezerwami Zagłębia 1:4.

Oba mecze Lechia zaczynała od prowadzenia. Ze Ślązka gola tuż przed przerwą zdobył Przemysław Mycan, potwierdzając dobrą grę zielonogórzan w pierwszej połowie. - Zabraliśmy wszystkie zabawki Ślązie - puentował pierwszą połowę swoich podopiecznych A. Sawicki. Tyle, że druga część meczu należała do rywali. Śląza strzeliła trzy bramki, wszystkie w momencie, gdy Lechia grała w dziesiątkę, bo czerwona kartkę ujrzał Ilan Rapoport, za co mocno sędziów krytykował po meczu trener zielonogórzan. Na domiar złego kontuzji nabawił się w tym spotkaniu snajper Lechii. P. Mycan tuż po

zdobyciu bramki opuścił boisko.

W Lubinie znów zielonogórzanie strzelili jako pierwsi. Lechia prowadziła po bramce Jędrzeja Króla, do przerwy był remis, a po zmianie stron rywale zdominowali grę. - Po przerwie już nie istnieliśmy. Młody zespół Zagłębia rozpedził się, szybko strzelił nam dwa gole i tak naprawdę nie mogliśmy już nic zrobić - wyznał trener zielonogórzan.

Teraz konfrontacja z Polonią Bytom, która wiosną przegrała tylko dwa razy. Zastalony śląski klub, w przeszłości m.in. dwukrotny mistrz Polski, strzela sporo bramek, zarówno u siebie, jak i na wyjeździe. Mecz w sobotę o 17.00.

(mk)



15 listopada 2010 r. Smutny widok. Z potężnego Napoleona pozostały jedynie zwęglone kikuty. FOT. TOMASZ CZYŻNIEWSKI



Rektor prof. Wojciech Strzyżewski i Dariusz Miernik, zastępca dyrektora zielonogórskiej RDLP, odsłaniają przedwojenną, pamiątkową płytę FOT. PIOTR JĘDZURA

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 408 (996)

Napoleon Junior ma już osiem żołądźi

Widziałem to na własne oczy - dymiące szczątki kilkusetletniego dębu, Napoleona, jednego z najcenniejszych drzew w naszym regionie. Wystarczyło kilkanaście godzin, by zostały z niego zgliszcza. To było niespełna 11 lat temu. Dramat! Barbarzyństwo!

- Czyżniewski! O ile dobrze pamiętam, to ktoś go podpalił. Złapano sprawcę? - moja żona potrafi mnie zadziwić swoją pamięcią. Pamięta o podpaleniu, a tym razem zapomniała sprawdzić stan czystości patelni...

- Nie zapomniałam! - nagle usłyszałam za plecami. - Złapano sprawcę?

O to samo zapytałam nadleśniczego Macieja Taborzkiego.

- Nie, nie złapano - odpowiedział szef nadleśnictwa Przytok, na terenie którego rośnie dąb.

Niespełna 11 lat temu, 15 listopada 2010 r., M. Taborzki był bardzo roztrzęsiony.

- Barbarzyńcy! Nie wiem, co bym z takim zrobił, gdybym go dorwał - głos drżał mu ze złości. Bo jak się nie wściec, patrząc na spalony dąb? Napoleon to był skarb klasy europejskiej.

Rozmawiałem z nadleśniczym jako reporter „Gazety Lubuskiej”, kilkadziesiąt minut po tym, gdy strażacy skończyli dogaszać pień drzewa. Miało około 650 lat. To był najgrubszy w Polsce dąb szypułkowy (obwód pnia wynosił 1.052 cm), jeden z nielicznych tak wartościowych obiektów w Europie. Poległ w walce z ludzką głupotą.

Dąb był wcześniej dwa razy podpalany. Pierwszy raz w 1927 r. Później w 2004 r. Od lat w środku wypalony, trzymał się tylko na jednym zdrowym fragmencie, z którego wyrósł olbrzymi konar. Wypalona część drzewa była tak duża, że przypadkowy ogień nie mógł się rozwinąć. Trzeba go było specjalnie rozniecić po zdrowej stronie drzewa.

Sygnal o pożarze policja i straż pożarna otrzymały w poniedziałek ok. 8.00. Nic już nie można było zrobić. Pogorzeliśko wyglądało makabrycznie. Kilkunastometrowy, zdrowy konar zwałił się na bok. Z pięknego dębu został jedynie kil-



Przedwojenna rycina z 1928 r. przedstawiająca dąb Theodora Schubego RYS. GERHARD REISCH

kumetrowy kikut i tablica opowiadająca jego historię. I historię ludzkiej głupoty, wobec której okazał się bezbronny.

Kiedy doszło do podpalenia? - Prawdopodobnie w niedzielę wieczorem lub w nocy. Jeszcze o 13.00 kolega zrobił mu ostatnie zdjęcie - opowiadał mi zastępca nadleśniczego, Przemysław Kozłowski. - Było tutaj sporo turystów.

- Ktoś popełnił zbrodnię, zabrał nam wszystkim coś wyjątkowego, coś, czego inni nam zazdrościli - komentował wtedy prof. Leszek Jerzak z Uniwersytetu Zielonogórskiego. - Została tylko żeliwna tablica, jeszcze przedwojenna, którą już wtedy postawiono informując, że tutaj ro-



Przed podpaleniem w 2010 r. liście rosły tylko na fragmencie drzewa FOT. WIKIPEDIA/MOHYLEK

Po wojnie Schube odszedł w niepamięć. Polacy przemianowali drzewo na Napoleona, nawiązując do legendy, że podobno pod dębem odpoczywał cesarz Napoleon - podczas wyprawy na Moskwę w 1812 r.

Tablica kilkadziesiąt lat przeleżała w ziemi, zakopana pod dębem. W latach 70., podczas prac pielęgnacyjnych wokół drzewa, odnaleziono ją. - Trafiła na złomowisko Arsmetu w Starym Kisielinie. Jedną z pracownic zadzwoniła do mnie z pytaniem, czy jest to coś cennego, bo chcą to wywieźć. Natychmiast pojechałem do Kisielina i w ten sposób tablica została uratowana - opowiada dziś prof. Jerzak.

W miniony poniedziałek, pieczołowicie odnowiona tablica została zamontowana na kamieniu - umieszczonym na terenie zielonogórskiego Ogrodu Botanicznego. Obok rośnie potomek Napoleona, uroczyście posadzony tutaj we wrześniu 2014 r. Przyrodnicy mówią na niego Napoleon Junior. Został sklonowany z resztek spalonego drzewa, które leśnicy przechowywali w nadleśnictwie Przytok.

- Też go sadziłem. Ma nawet kilka żołądźi - śmieje się rektor UZ, prof. Wojciech Strzyżewski.

- Dokładnie osiem - precyzyjnie podaje dr Sebastian Pilichowski z Ogrodu Botanicznego. - To jest klon Napoleona. To, co dzisiaj jest pniem młodego drzewa, kiedyś było gałęzią starego Napoleona. Takie klony bardzo szybko wydają żołądźie. Jeden z nich posadziłem w doniczce. Genetycznie jest tym samym drzewem, które rośnie koło Zaboru.

Niestety, nie tak wiekowym, olbrzymim i bardzo cennym. Trzeba poczekać jakieś 600 lat...

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia:
→ [Fb.com/czyzniewski.tomasz](https://fb.com/czyzniewski.tomasz)



Okolicznościowa płyta mówiąca o tym, że widzimy: „Najstarszy śląski dąb - dąb Theodor Schube, 10,5 m obwodu piersnicy.” FOT. PIOTR JĘDZURA

śnie naprawdę wyjątkowe drzewo.

Tablica przed wojną wisiała w widocznym miejscu, przypominając że widzimy przed sobą dąb Theodora Schubego, niemieckiego botanika i działacza ochrony przyrody, który badał i opisywał pomniki przyrody Śląska, również dąb koło Zaboru. Dąb nazwano imieniem profesora w 1920 r. Zrobiła to księżna Hermína von Schönaich-Carolath, pani na Zaborze. Po śmierci męża, księżna w 1922 r. została drugą żoną byłego cesarza Wilhelma II. Od tej pory nazywano ją cesarzową, chociaż formalnie ten tytuł jej nie przysługiwał, bo Wilhelm wcześniej abdykował.